

Czarna Madonna, czarny anioł – Maanam

Ocean wolnego czasu
Kraków Kraków Kraków
Jak rtęć w rozbitym termometrze
Bez nocy zawsze tuż nad ranem
Nadmiar piękna oddech zapiera
Cudowny bezczas jak zakochanie
Tu rozpoznało się przeznaczenie
Mężczyzna i młoda kobieta
Wódka za wódka głowa w dymie
Alkohol leje się strumieniem
I nagle dzwonek cisza dzwonek
Jedyny w swym rodzaju moment
Czarna Madonna Czarny Anioł
Za każdym razem ten sam dreszcz
Jedna jedyna w swym rodzaju
Niedościgniona złodziejka serc
Czarna Madonna Czarny Anioł
Za każdym razem ten sam dreszcz
Jedna jedyna w swym rodzaju
Niedościgniona złodziejka serc

Ocean wolnego czasu
Kraków Kraków Kraków Kraków
Jak rtęć w rozbitym termometrze
Bez nocy zawsze tuż nad ranem
W sobotę ciągnie się na Rynek
Do loży mocno utajnionej
Każdy marzy by na zapleczu
Być chociaż raz prze moment
Wódka za wódka głowa w dymie
Alkohol leje się strumieniem
I nagle dzwonek cisza dzwonek
Jedyny w swym rodzaju moment
Czarna Madonna Czarny Anioł
Za każdym razem ten sam dreszcz
Jedna jedyna w swym rodzaju

Niedościgniona złodziejka serc
Czarna Madonna Czarny Anioł
Za każdym razem ten sam dreszcz
Jedna jedyna w swym rodzaju
Niedościgniona złodziejka serc

Ocean wolnego czasu
Kraków Kraków Kraków Kraków
Jak rtęć w rozbitym termometrze
Bez nocy zawsze tuż nad ranem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych